Głos sportowca

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

ROK II — PONIEDZIAŁEK, 24 SIERPNIA 1953 ROKU — Nr 30 (37)

I Liga

Unia Chorzów — Budowlani Gdańsk 3:0.

Górnik Radlin — CWKS 2:0.

Kolejarz Poznań — Budowlani Opole 0:0.

Budowlani Chorzów — Ogniwo Kraków 4:0.

W rozegranym we czwartek meczu mistrzowskim Gwardia Kraków pokonała CWKS 2:1.

Czerwona Gwiazda— Gwardia 2 : 1

W Krakowie, w ramach uroczystości otwarcia ogólnopolskiej spartakiady ZS Gwardia, odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużynami Czerwona Gwiazda z Bratysławy i Gwardią Kraków. Zawody zakończyły się zwycięstwem Czerwonej Gwiazdy w stosunku 2:1 (1:0).

Licis zwycięża Radzia

Największą niespodzianką wczorajszych gier w ramach tenisowych mistrzostw Polski było zwycięstwo w półfinale gry pojedynczej mężczyzn Licisa nad Radziem 3:6, 7:5, 6:3, 6:3.

Radzio grał dobrze jedynie w pierwszym secie, w drugim oddał całkowicie inicjatywę partnerowi. W drugim spotkaniu półfinałów Piatek pokonał Olejniszyna 8:6, 6:3, 6:2. Tak więc w finale XXVII mistrzostw Polski spotkają się Licis z Piątkiem.

Bardzo interesujące były pojedynki w grach podwójnych. Para Tłoczyński — Chytrowski pokonała parę Kowalczewski — H. Skonecki 6:4, 6:4, 1:6, 6:1. Drugie spotkanie Radzio, Kwiatek — Piatek, Licis zostało przerwane z powodu zapadającego zmroku przy stanie setów 1:2.

Gry mieszane przyniosły wyniki — Kwiatek, Rudowska — małżeństwo Tłoczyńscy 6:2, 4:6, 7:5, Jędrzejowska, Piatek — Licis, Ryczkówna 6:1, 6:2. W dotychczasowej punktacji mistrzostw prowadzi Stal przed Gwardią i CWKS.

Wieczorem tenisiści byli gośćmi robotników Pafawagu. Podczas spotkania Jędrzejowska opowiadzała zebranym o swej karierze sportowej na różnych kortach świata.

Na spartakiadzie Wojska Polskiego

Zacięte walki w ringu i na boisku

Liczne rekordy w strzelaniu

W dalszym ciągu turnieju bokserskiego na spartakiadzie Wojska Polskiego we Wrocławiu rozegrano przed południem 14 spotkań.

Walki były niezwykle zacięte i emocjonujące, a kilka pojedynków stało na wysokim poziomie.

Szczególnie podobały się spotkania w wadze lekkopółśredniej: Pasławski — Ścigała oraz Kapturski — Kaczmarek. Bardzo dobrze wypadli ponadto Jachnik w lekkośredniej oraz Dampc w średniej.

Mistrzowie Europy Kukier i Kruża nie mieli groźnych przeciwników i walki swe wygrali z łatwością. Ciekawszą i lepszą walkę stoczył Kukier z ambitnym Świerczkiem.

Wieczorowa seria walk bokserskich na spartakiadzie Wojska Polskiego stała na dobrym poziomie.

Pięściarze wojskowi wykazują dobre przygotowanie kondycyjne i techniczne.

W muszej Grzywocz (Kraków) wygrał w. o. z powodu niedopuszczenia Mikołajczuka. W koguciej Woźniak (mar. woj.) wygrał przez tko w drugiej rundzie z Góralskim (Lot.). Piński II (Bydgosz) po pięknej i żywej walce wypunktował Osieckiego (Kraków).

W piórkowej Boether (mar. woj.) po pięknej walce pokonał na punkty Sygacza (Warszawa). Była to jedna z najlepszych walk z dotychczasowych spotkań.

W lekkośredniej Rataj (Warszawa) wygrał przez tko w pierwszej rundzie z Pińskim (Bydgoszcz), który doznał kontuzji oka.

W wadze półśredniej Kata (mar. woj.) wygrał na punkty z Kempą (Kraków). Kata jest jednym z najbardziej utalentowanych zawodników turnieju. Po zwycięstwie nad Kaźmierczakiem i Kempą jest on jednym z faworytów na mistrza. W drugiej parze tej kategorii Kaźmierczak (Bydgoszcz) zwyciężył na punkty Stanikowskiego I (Wrocław).

W lekkośredniej Leiss (Bydgoszcz) wypunktował Bachenka (Lot.).

W ciężkiej Mańka (mar. woj.) po wyrównanej walce zwyciężył na punkty Kraja (Kraków), a Gościański (Lot.) wygrał wskutek poddania się w pierwszej rundzie Wasilewskiego (Warszawa).

* * *

W dalszym ciągu strzelań na spartakiadzie Wojska Polskiego 21 bm. zakończono konkurencję olimpijską MSR — 1 b. Rekord Wojska Polskiego w tej konkurencji ustanowiła reprezentacja OW Warszawa, uzyskując 848 pkt. na 1000 możliwych.

W piątym dniu spartakiady WP odbyły się ostatnie konkurencje strzelań kulowych pw-6 w konkurencji mężczyzn i pw-4 w konkurencji kobiet, strzelania do rzutków z miejsca (msr-4) oraz spotkania piłkarskie trzeciej rundy turnieju o mistrzostwo WP.

W strzelaniu z pistoletu do sylwetek pw-6 Bąk (Wrocław) pobił dotychczasowy rekord Polski i Wojska Polskiego, a Flag (Wrocław) ustanowiła w strzelaniu pw-4 nowy rekord WP.

Strzelania kulowe zakończyły się wielkim sukcesem drużyny Warszawy, która wykazała najlepsze przygotowanie i zwyciężyła zdecydowanie, ustanawiając m. in. 4 rekordy Polski w konkurencji zespołowej, co świadczy o wyrównanym poziomie całego zespołu.

Na strzelnicy stendowej rozpoczęły się wczoraj strzelania do rzutków z podejścia (msr-4). Dotychczas najlepszy wynik osiągnął Popielarski (Warszawa) — 41/500.

* * *

W turnieju piłkarskim o mistrzostwo WP Bydgoszcz wygrała z Wrocławiem 1:0 (0:0). Warszawa zremisowała z marynarką wojenną 1:1 (1:1), a Kraków pokonał lotnictwo 4:1 (3:1).

W turnieju piłkarskim prowadzą nadal bez porażki drużyny Bydgoszczy i Krakowa.



W dniach 14 — 16 sierpnia rozegrano w Toruniu i Gnieźnie międzynarodowy turniej hokeja na trawie pomiędzy drużynami Spójni i Stali (Polska) oraz Aktivist (Berlin) i Austria (Wiedeń).

Na zdjęciu: fragment meczu między drużyną Austrii Wiedeń a ZS Stal. (Fot. — CAF)

Międzynarodowe regaty żeglarskie

Dwa ostatnie wyścigi mężczyzn, rozegrane w klasie „finn" w międzynarodowych regatach żeglarskich Polska — Węgry — NRD, zakończyły się zwycięstwem zawodników NRD i Węgier.

Końcowa punktacja regat w klasie „finn" mężczyzn przynosi zdecydowane zwycięstwo Kovascowi (Węgry)— 4948 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Vogler (NRD) — 4926 pkt., a na trzecim miejscu — Biderman (Polska) — 4215 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Hoffman (NRD), Kraft (NRD), Tolnai (Węgry).

Zwycięstwo w punktacji zespołowej odniosła reprezentacja NRD — 13022 pkt., przed Węgrami — 11551 pkt. i Polską — 9890 pkt.

22 bm. był dniem triumfu żeglarzy polskich startujących w regatach Polska-Węgry-NRD w Olsztynie. Z serii 6 wyścigów, dwa pierwsze, rozegrane w klasie „h" (łodzie 3-osobowe — 15 m² żagla) w konkurencji mężczyzn i wyścig kobiet w klasie „finn" (łodzie jednoosobowe — 10 m² żagla) zakończyły się trzykrotnym zwycięstwem zawodników polskich. Dwa pierwsze miejsca zdobył Dacko (załoga — Zinner, Kuba), a jedno — Świerzyńska. L. Gierszewski (załoga — Cz. Gierszewski, P. Sieradzki) zajął miejsce trzecie i czwarte, a Tazbir (załoga — Wciśliński, Szymański) — dwa trzecie miejsca.

Wyścigi mężczyzn odbyły się z udziałem trzech załogowych reperezentacji NRD — Węgier i Polski na trasie długości ok. 8 km.

Zespołowo bezapelacyjną przewagę uzyskała Polska — 4413 pkt. przed Węgrami — 1828 pkt. i NRD — 1470 pkt.

OWKS Bydgoszcz przegrywa w Koszalinie

W Koszalinie bawiła drużyna drugoligowego OWKS-u z Bydgoszczy, która rozegrała towarzyskie spotkanie w piłce nożnej z teamem złożonym z zawodników miejscowej Gwardii i Spójni.

Mecz, który zgromadził wielu zwolenników piłki nożnej, był żywy i interesujący, jednakże nie stał na zbyt wysokim poziomie na skutek ciężkiego, błotnistego boiska.

Do przerwy gra była wyrównana, a okresami lekką przewagę posiadali lepsi technicznie goście. W tym okresie, zarówno OWKS jak i drużyna miejscowych, oparta w głównej mierze na zawodnikach Gwardii, nie wykorzystały wielu dogodnych sytuacji do strzelenia bramek. Pierwsza połowa kończy się wynikiem 1:0 dla teamu (bramkę uzyskał Rakowski).

Po przerwie jeden z pierwszych ataków gospodarzy kończy się silnym strzałem Kozłowskiego i jest 2:0. Wynik ten utrzymuje się przez długi czas i dopiero na kilka minut przed końcem spotkania OWKS zdobywa honorową bramkę.

Zawody prowadził uważnie i obiektywnie ob. Czaban z Kielc.

Gwardia prowadzi we współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym

We współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym o nagrody prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego prowadzi w dalszym ciągu Gwardia przed pionem wojskowym i Budowlanymi.

Stan tabeli punktacyjnej za okres od 1 maja do 17 sierpnia jest następujący:

1) Gwardia — 4625 pkt., 2) pion wojskowy — 4527 pkt., 3) Budowlani — 2215, 4) Stal — 2212, 5) Ogniwo— 2045, 6) Kolejarz — 1877, 7) AZS — 1678, 8) Spójnia — 1396, 9) Górnik — 1293, 10) Włókniarz — 1229, 11) Unia — 1167, 12) LZS—100, 13) Start — 34 pkt.

Mistrzostwa strzeleckie CRZZ

Po czwartym dniu strzelań na Bezrzeczu wyłoniono pierwszych tegorocznych mistrzów strzeleckich. W strzelaniu z pistoletu do sylwetek (pw-13) osiągnięto rekordowe wyniki. W konkurencji kobiet mistrzynią CRZZ na rok 1953 została młoda lublinianka Cyganówna, której wynik 29 trafień na 30 możliwych i 240 punktów jest nowym rekordem Polski. Nową rekordzistką Polski w kategorii juniorów w tej samej konkurencji została Steczkowska z wynikiem 27/212.

Mistrzostwo w konkurencji mężczyzn w tej kategorii zdobył Golański (Budowlani) ustanawiając nowy rekord Polski wynikiem 30/275.

W piątym dniu strzelań w konkurencji kbks-5 w kategorii juniorek Danuta Steczkowska poprawiła swój poprzedni rekord Polski o 50 pkt, uzyskując 1016 pkt.

Szósty dzień strzelań o mistrzostwo CRZZ przyniósł wyjątkowo wartościowy rekord Polski w strzelaniu „maratonie" w konkurencji kobiet. Ustanowiła go mistrzyni sportu Zofia Świerczewska (Kolejarz) W strzelaniu z postawy klęczącej uzyskała ona wspaniały wynik 363 pkt. Za trzy postawy Świerczewska zdobyła łącznie 1064 pkt.

Otwarcie mistrzostw zapaśniczych juniorów

W piątek 21 bm. w hali sportowej we Wrzeszczu rozpoczął się 3-dniowy turniej o mistrzostwo Polski juniorów w zapasach.

W pierwszym dniu zawodów stoczono 35 walk, z których większa część stała na dobrym poziomie. Wszystkich uczestników cechowała duża ambicja i wola zwycięstwa. W spotkaniach eliminacyjnych najładniejszą walkę stoczyli w wadze półśredniej warszawianin Kuczyński z reprezentantem wybrzeża Jaworskim (Stal Elbląg). Zwyciężył na punkty lepszy technicznie Kuczyński.

Ogółem w mistrzostwach bierze udział ok. 100 zawodników, reprezentujących wszystkie województwa.

W sobotę rozegrane zostaną ćwierćfinały, a w niedzielę półfinały i finały.

Pierwsi we współzawodnictwie festiwalowym

Koło sportowe ZS Stal przy Stoczni w Ustce ma na swym koncie szereg poważnych osiągnięć. W wyniku współzawodnictwa festiwalowego koło zaczęło rozwijać się wszechstronnie, powstają nowe sekcje, członkowie zdobywają odznaki SPO i normy klasyfikacyjne, prowadzą rozgrywki z LZS-ami, budują nowe obiekty. Za te prace w punktacji swego zrzeszenia stalowcy z Ustki zdobyli pierwsze miejsce w okręgu szczecińskim, obejmującym woj. woj. szczecińskie i koszalińskie.

Jest to poważny sukces sportowej młodzieży usteckiej stoczni, osiągnięcie tym większe, że w ZS Stal obok Kolejarza, współzawodnictwo festiwalowe jest postawione na najwyższym poziomie w kraju.

Przyjrzyjmy się więc bliżej działalności stalowców z Ustki. Najbardziej charakterystyczną, rzucającą się wprost w oczy cechą koła jest jego wszechstronny rozwój. Ma ono bowiem kilkanaście sekcji: lekkoatletyczną, piłki nożnej, siatkowej i koszykowej, tenisa stołowego i ziemnego, szachową, kajakarską, zapaśniczą, podnoszenia ciężarów, gimnastyczną, bokserską, wędkarską i strzelecką, a w najbliższej przyszłości zostanie zorganizowana sekcja łucznicza.

Najbardziej ożywioną działalność przejawiają piłkarze, którzy w tym sezonie rozegrali wiele spotkań w rozgrywkach mistrzowskich, względnie mecze towarzyskie z zespołami okolicznych LZS-ów. Również i pozostałe sekcje, a szczególnie obie tenisowe, szachowa, gimnastyczna, wędkarska, czy lekkoatletyczna pracują systematycznie. Lekkoatleci i gimnastycy prowadzą treningi pod kierunkiem instruktora WF — ob. Włodarczyka z miejscowego KS-u. Zapaśnicy i sztangiści trenują pod opieką swego kolegi klubowego, mistrza okręgu w zapasach — ob. M. Cegły.

Strzelcy oraz członkowie sekcji atletycznej mają zapewnione warunki treningu w sali usteckiego KS-u. Prawdziwie sportowa postawa działaczy tego klubu umożliwia członkom Stali wszechstronny rozwój i ciągłe podnoszenie poziomu swych umiejętności — jest wzorem dobrze pojętej współpracy między kołami.

Koszykarze, siatkarze i piłkarze trenują na boiskach zbudowanych własnym wysiłkiem. Również kajakarze zrobili sobie niezbędny im sprzęt.

Koło zawdzięcza w dużej mierze swe sukcesy radzie okręgowej ZS Stal w Szczecinie. Działacze ze Szczecina potrafili wyróżniające się koło podciągnąć do jednego z najlepszych w Polsce, dając mu sprzęt i instruktorów WF-u.

Rada koła nie poprzestaje jednak na dotychczasowych osiągnięciach. W planach na najbliższy okres przewiduje się klasyfikację 50 zawodników, zorganizowanie spartakiady zakładowej oraz przeprowadzenie kursów szkoleniowych na sędziów lekkoatletyki, piłki siatkowej i łucznictwa.

Aby obraz pracy koła był wszechstronny, trzeba jeszcze wymienić głównych autorów tych osiągnięć, tych, dzięki którym praca koła stanęła na dobrym poziomie. Należy do nich przede wszystkim przewodniczący rady koła — ob. Jawień oraz ob. ob.: Gołębiowski, Pauter, Cegła i inni.

Mówiąc o osiągnięciach, nie wolno zapominać i o brakach. Jednym z nich jest zła praca PKKF-u w Słupsku, który swoje wyjazdy w teren do Ustki, ogranicza przeważnie do... pobytu na plaży, zbywając jednocześnie działaczy koła nigdy nie spełnianymi obietnicami.

Kiedy zajrzymy głębiej w dokumenty koła, zobaczymy, że skupia ono ponad 250 osób. Na tę liczbę tylko 60 członków uprawia systematycznie sport. Pozostali, to członkowie wspierający, których udział w życiu sportowym wyraża się płaceniem składek...

Winę za ten stan rzeczy ponosi nie tylko zarząd, ale przede wszystkim podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa. Obie te organizacje zajęły obojętne stanowisko wobec spraw sportowych. Pomoc rady zakładowej i organizacji partyjnej w rozwinięciu pracy politycznej z pewnością zachęciłaby wielu obecnych „członków wspierających" do czynnego udziału w pracy koła, do masowego udziału w zdobywaniu odznak SPO czy norm klasyfikacyjnych.

Ambicją członków koła — czynnych sportowców i działaczy — jest zajęcie pierwszego miejsca w Polsce wśród kół Stali. Koło ma warunki ku temu, aby jeszcze bardziej wysunąć się na przodujące miejsce. I tutaj właśnie organizacja partyjna i rada zakładowa winny dopomóc w realizacji tych zamierzeń, nie ograniczać się do roli biernego obserwatora, lecz przeciwnie — stanąć na czele ruchu sportowego, dbać o jego właściwy rozwój, aby uzyskane osiągnięcia były jeszcze większe.

Jak już wspomnieliśmy, koło ma możliwości ku temu. I te możliwości trzeba wykorzystać.

Poprzez pracę uświadamiającą, poprzez stałą kontrolę wykonywania planów pracy i pomoc, trzeba umożliwić usteckiej Stali objęcie swym zasięgiem nowych ludzi, aby każdy stoczniowiec Ustki z zapałem szedł na boiska sportowe, tam wypoczywał i nabierał sił do dalszej pracy.

L. Figas

20. IX. 53 r. wystartują bokserzy Słupska w I Lidze

Sekcja Boksu GKKF przeprowadziła już losowanie rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi bokserskiej. Jak wiadomo naszym czytelnikom, w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi będą brali udział pięściarze słupskiej Gwardii. Rozgrywki rozpoczynają się już 20 września. W dniu tym Gwardia zadebiutuje w I lidze meczem z OWKS-em Lublin.

A oto jak przedstawia się terminarz dalszych spotkań słupskich bokserów:

4. X. – CWKS Warszawa – Gwardia, 18. X. – Kolejarz Gdańsk – Gwardia, 8. XI. – Gwardia Gdańsk – Gwardia Sł., 22. XI. – Gwardia Sł. – Gwardia Kraków, 6. XII. – Gwardia Sł. – Gwardia Warszawa, 20. XII. – Gwardia – Stal Łabędy.

Drużyna Słupska nie wylosowała najszczęśliwiej, gdyż pierwsze cztery ciężkie mecze rozegra na obcym terenie. Wierzymy jednak, że gwardziści pod okiem swego doświadczonego trenera odpowiednio się do nich przygotują.

Komitet IV etapu w Koszalinie już pracuje

Na 3 tygodnie przed startem do X Wyścigu Dookoła Polski

Dziesiąty „Wyścig Dookoła Polski", X „Tour de Pologne" rozpocznie się dnia 13 września 1953 roku. Na trzynastu etapach zmierzą swe siły najlepsi kolarze. Przejadą oni przeszło 2300 km i dotrą do wszystkich prawie miast Polski m. in. i do Koszalina. W dniu 16. 9. 1953 r. mieszkańcy naszego województwa, począwszy od granic województwa gdańskiego poprzez Słupsk, Sławno, śledzić będą zmagania uczestników tej gigantycznej kolarskiej imprezy, w której nie zabraknie nikogo z uczestników Wyścigu Pokoju, nikogo z kadry narodowej, ani z czołowych kolarzy Polski. Tegoroczny X Wyścig Dookoła Polski, dla nas, mieszkańców Ziemi Koszalińskiej jest tym bardziej ciekawszy, gdyż koniec IV etapu (Gdańsk — Koszalin) będzie rozgrywany właśnie w Koszalinie w dniu 16 września br. Jest to wielkie wydarzenie sportowe na Ziemi Koszalińskiej. Organizatorzy wyścigu postarali się w ten sposób zadość uczynić żądaniom mas sportowców i entuzjastów sportu na Ziemiach Zachodnich, a m. in. i w naszym województwie. Fakt, że trasa wyścigu przebiegać będzie przez Ziemię Koszalińską napawa radością nie tylko miłośników wyścigów szosowych, ale również interesujących się zazwyczaj wydarzeniami sportowymi mieszkańców miast i wsi.

Dla skoordynowania wszelkich prac organizacyjnych został w dniu 14 sierpnia 1953 roku powołany Komitet Etapowy w Koszalinie w ilości 50 osób. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, instytucji i zakładów pracy oraz szeroki aktyw działaczy sportowych.

W skład Prezydium Komitetu Etapowego wchodzą tow. Krzewina jako przewodniczący, tow. Gumienny jako sekretarz oraz tow. tow.: Kochański, Kotarba, Knitter, Bryndzej, Kazuła, Lubefeld, Kucharski oraz przedstawiciel Wydziału Zdrowia MRN jako członkowie. Członkowie Prezydium są równocześnie przewodniczącymi poszczególnych komisji; i tak tow. Kochański jest przewodniczącym komisji techniczno-sportowej, tow. Kotarba — propagandowej, tow. Knitter — gospodarczo-kwaterunkowej, tow. Kazuła — porządkowej, tow. Bryndzej — transportowej, tow. Lubefeld — nagród, tow. Kucharski — imprezowej i przedstawiciel Wydziału Zdrowia— komisji sanitarnej.

Niezależnie od tego powołane zostały Komitety Wykonawcze w Słupsku, Sławnie i Karlinie, to znaczy w miejscowościach, gdzie będą lotne finisze. Poszczególne komisje przystąpiły już do wstępnych prac organizacyjnych jak objazd trasy, przygotowanie imprez sportowych przed zakończeniem etapu wyścigu, przygotowanie pojazdów mechanicznych i wiele innych.

Z uwagi na ogrom prac Prezydium Komitetu Etapowego apeluje do mieszkańców naszego województwa, a szczególnie mieszkających wzdłuż trasy wyścigu, o dołożenie maksimum wysiłku i dopomożenie organizatorom w sprawnym przeprowadzeniu tej imprezy. Prezydium Komitetu apeluje do wszystkich instytucji, zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych, by apel Prezydium o składanie nagród indywidualnych i zespołowych dla zawodników nie pozostał bez echa. Niech te skromne upominki będą uznaniem mieszkańców naszego województwa za wniesiony wkład i trud poszczególnego zawodnika względnie zespołu uczestniczącego w tym wielkim wyścigu.

Upłynęło dopiero kilka dni od ogłoszenia pierwszej wiadomości o wyścigu, a już rozpoczęły napływać nagrody. Na wyróżnienie zasługuje Prezydium Woj. RN Wydział Oświaty, Oddział Wychowania Fizycznego, które złożyło pierwszą nagrodę w postaci radioaparatu „Aga" i Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, który ufundował aparat fotograficzny systemu „Leica".

W nadchodzącym okresie ludność zamieszkała wzdłuż trasy Tour'u winna czynić przygotowania, by trasa wyścigu nabrała odświętnego wyglądu, abyśmy godnie przyjęli sportowców walczących razem z nami o trwały pokój na całym świecie.

Z wycieczką rowerową na wystawę rolniczą i dożynki powiatowe

Pod tym hasłem organizuje Związek Samopomocy Chłopskiej wspólnie z PTTK, organizacjami i instytucjami działającymi na wsi — Gwiaździste Raidy Kolarskie.

Celem raidów jest zamanifestowanie przez pracujące chłopstwo, a w szczególności przez młodzież z POM-ów, PGR-ów, spółdzielń produkcyjnych i gromad indywidualnych jedności i solidarności mieszkańców wsi z mieszkańcami miast.

Zadaniem raidów jest również zachęcenie pracującego chłopstwa do uprawiania racjonalnej i zorganizowanej turystyki po to, aby poznać swój kraj. Ponadto bezpośrednim celem raidów jest zapoznanie uczestników z rozwojem gospodarczym powiatu, a szczególnie z osiągnięciami socjalistycznego budownictwa i przodującej zespołowej gospodarki rolnej.

Zjazdy w naszym województwie odbędą się w trzech punktach: Białogardzie i Złotowie w dniu 30 sierpnia, w Słupsku w dniu 6 września. W zjazdach obok młodzieży z wymienionych powiatów udział mogą brać uczestnicy z innych powiatów, jednak trasa raidu winna nie przekraczać 30 km. Każdy mieszkaniec wsi, który ukończył 15 rok życia, zgłosił swój udział na piśmie razem z drużyną (5 osób) wpłacając dwa złote wpisowego — ma prawo wziąć udział w raidzie.

Organizatorów i uczestników czekają liczne nagrody jak: motocykle, rowery, radia, dla najlepszej gminy puchar przechodni PTTK, cenne książki, dla zespołów pięcio- i dwu-dniowe wycieczki krajoznawcze. Ponadto każdy uczestnik będzie miał zaliczone 25 pkt. na zdobycie Kolarskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Szczegółowych informacji udzielają komitety powiatowe przy zarządach pow. ZSCh oraz komitety gminne raidu przy gminnych radach narodowych.

Młodzież wiejska winna wziąć jak najliczniejszy udział w raidach kolarskich, wykorzystując wszystkie posiadane rowery.

Tenisowe mistrzostwa Polski

W trzecim dniu tenisowych mistrzostw Polski rozegrano ćwierćfinałowe spotkania w grach pojedynczych oraz rozpoczęto gry podwójne i mieszane.

W grach pojedynczych do półfinału zakwalifikowali się: Olejniszyn, Radzio, Piątek i Licis.

Wyniki: Olejniszyn — Chytrowski 6:2, 6:2, 6:0, Licis — Buchalik 6:2, 6:2, 6:4, Radzio — Tłoczyński 1:6, 6:1, 6:1, 6:2.

W półfinale spotkają się Radzio z Licisem i Olejniszyn z Piątkiem.

W grze pojedynczej kobiet do finału zakwalifikowały się Jędrzejowska i Ryczkówna. Jędrzejowska pokonała Rudowską 6:2, 6:0, a Ryczkówna wygrała z Piątkową 6:2, 6:2.



W dniach 13 i 14 bm. odbyło się w Zakopanem dokończenie łuczniczych mistrzostw Polski Rozegrano II część trójboju długodystansowego mężczyzn oraz trójboju krótkodystansowego mężczyzn, kobiet, juniorów i juniorek.

Na zdjęciu: wice-mistrz Polski w trójboju krótkodystansowym Roman Napierała (Poznań).

(Fot. – CAF)

Udany start „Startu"

Przed młodym aktywem stoją poważne zadania

W drugiej połowie ub. roku z inicjatywy Centralnego Związku Spółdzielczego i GKKF rozpoczęto prace przygotowawcze do stworzenia zrzeszenia sportowego, które by objęło swym zasięgiem członków spółdzielń pracy i rzemieślników indywidualnych. Wstępny okres prac przygotowawczych zakończony został w grudniu ub. r., kiedy to GKKF powołał do życia ZS Start. Utworzona została Rada Główna zrzeszenia i rady okręgowe.

Na terenie woj. koszalińskiego rada okręgowa Startu pracuje od kwietnia br. Nowo powołana rada dobrze wystartowała do pracy. Po przejęciu kół sportowych innych zrzeszeń, działających przy placówkach spółdzielczości pracy, przystąpiono do organizowania nowych kół.

Do dnia 30 lipca br. Start miał już 12 kół (na 25 zaplanowanych) z 1.483 członkami (zaplanowano na 1953 r. — 1.600 członków zrzeszenia). Wykonanie na przestrzeni 4 miesięcy w okresie organizacyjnym 50 proc. planu rocznego w zakresie zakładania kół i 92 proc. na odcinku zdobywania członków, to niewątpliwie duży sukces organizacyjny.

Młode, nowe koła zostały wyposażone w sprzęt sportowy wartości ponad 70 tys. zł i rozpoczęły systematyczną pracę.

Nowe zrzeszenie, występując po raz pierwszy w tym roku w rywalizacji międzyzrzeszeniowej ma już bogaty dorobek również w sporcie wyczynowym. Zwłaszcza w lekkoatletyce, piłkarstwie i sporcie motocyklowym startowcy uzyskują coraz lepsze rezultaty. Należy tutaj wymienić takich lekkoatletów jak W. Kalinowski, który w skoku wzwyż przekroczył wysokość 1,70, J. Szykowny — 11,2 sek. na 100 m, junior J. Szulc — 24,6 sek. na 200 m, 53,9 sek. na 400 m i w biegu na 800 m — 2.06,0 min. Również junior W. Majcher oraz A. Góral uzyskali w tym sezonie dobre wyniki w konkurencjach lekkoatletycznych.

Sekcja motorowa przy Spółdzielni Mechaników Samochodowych w Koszalinie zajęła IV miejsce w Ogólnopolskim Raidzie Patrolowo - Meldunkowym oraz zdobyła I miejsce i Puchar Prezydium MRN za wyniki osiągnięte w Raidzie Uniwersalnym, organizowanym dla uczczenia IX rocznicy PKWN.

Sekcja piłkarska obejmuje dwie drużyny, z których jedna, grająca w klasie A zajmuje obecnie 8 miejsce, zaś druga — w C klasie uplasowała się na I miejscu.

Sympatyków Startu nie zadowalają jeszcze te pierwsze osiągnięcia. Chcieliby oni jak najwcześniej widzieć swoje zrzeszenie w rzędzie najsilniejszych pionów naszego województwa. Chcieliby widzieć reprezentantów Startu na listach najlepszych lekkoatletów i bokserów, chcieliby widzieć drużynę piłkarską Startu w ekstraklasie, na pozycji zajmowanej przez Spartaka — zrzeszenie członków spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych w ZSRR — w piłkarstwie radzieckim.

Do stworzenia licznej kadry wyczynowców prowadzi jednak długa i niełatwa droga. Jest nią praca nad umasowieniem sportu i WF-u wśród najszerszych rzesz pracowników spółdzielń, wychowywanie młodego narybku, wyławianie szczególnie uzdolnionych zawodników i otoczenie ich jak najtroskliwszą opieką instruktorską i trenerską.

Działalność Startu zapełnia poważną lukę w dziedzinie kultury fizycznej wśród pracowników spółdzielczości pracy i rzemiosła, pozwala na aktywizację młodzieży rzemieślniczej, na znaczne rozszerzenie pracy wychowawczej wśród ogółu rzemieślników i członków spółdzielń.

Te sprzyjające warunki trzeba należycie wykorzystać i dlatego nie mają racji ci wszyscy, którzy sądzą, że powstanie zrzeszenia Start zwalnia nasz aktyw społeczny i gospodarczy od obowiązku troski o rozwój ruchu sportowego w spółdzielniach rzemieślniczych.

Stworzenie warunków, to dopiero pozycja wyjściowa do wykonania zadań stojących przed sportem rzemieślniczym.

A zadania te nie są wcale łatwe. Praca kół Startu napotyká bowiem jeszcze na brak zrozumienia ze strony kierownictw poszczególnych spółdzielni i związków branżowych oraz Izby Rzemieślniczej. Uważają one, że działalność sportowa nie przynosi pożytku, odciągając ludzi od pracy. Rola i znaczenie sportu w rzemiośle wykazuje w pełni na błędność i szkodliwość takiego stanowiska. Trzeba więc wyjaśniać kierownictwu spółdzielń i związków branżowych potrzebę rozwoju ruchu sportowego, wskazywać na jego znaczenie dla podniesienia tężyzny fizycznej pracowników.

Taki fakt, jak przystąpienie tylko 15 spółdzielń pracy oraz 2 cechów rzemiosł różnych w Słupsku i Wałczu na członków prawnych rady okręgowej ZS Start świadczy wymownie o niezrozumieniu roli sportu w rzemiośle innych powiatów.

Dobrze natomiast pojęli zadania i znaczenie sportu członkowie i kierownictwa spółdzielni Mechaników Samochodowych w Koszalinie i Cechu Rzemiosł Różnych w Wałczu. Przy tych zakładach pracy istnieją przodujące koła sportowe.

Z nich też winny wziąć przykład pozostałe spółdzielnie pracy i cechy rzemiosł różnych.

Start szybko dojdzie wówczas do licznej kadry wyczynowców, wychowanych we własnych kołach sportowych i znajdzie się w rzędzie przodujących zrzeszeń sportowych.

Fr. Sękowski
kier. Wydz. Ekonomiczn.
WK SD w Koszalinie

Mistrzyni republiki

Olga odłożyła książkę i wstała od stołu. Przechodząc przez pokój stanęła przed lustrem. Majowe słońce już opaliło jej twarz.

– Jeszcze mam przed sobą całe lato – myśli Olga. Nagle ktoś zapukał do drzwi i usłyszała znajomy głos listonosza. – Oleńko, przyjmij pocztę! – Otrzymała cały stos listów; na samym wierzchu dostrzegła zagraniczny, więc ostrożnie otworzyła kopertę. – Pozdrawiam Cię, Olga. Nazywam się Jarosław Angelow Byczwarow... – czyta Olga na wstępie.

To komsomolec bułgarski, który przeczytawszy w „Komsomolskiej Prawdzie" notatkę o jej sukcesach, życzy powodzenia i prosi, aby mu napisała o sobie, o Moskwie, o swoim kołchozie i o komsomolcach.

Olga bierze papier, pióro, ale jakoś nic nie przychodzi jej do głowy, co mogłoby zainteresować młodego Bułgara.

* * *

...Upalny lipcowy dzień. Rzeka lśni od słońca. Na środku rzeki widnieje głowa pływającej starszej siostry Olgi. Olga próbuje wodę... Jest ciepła. Wchodzi więc do wody i... nagle rozlega się przejmujący krzyk. Ledwie zdążyła siostra wyciągnąć tonącą Olgę z wody. Nałykała się porządnie wody i strachu. – Tylko nie mów nic mamie, już będę pływać tylko z Tobą – prosi Olga.

Matka Olgi denerwowała się często, widząc, że córka po prostu nie wychodzi z wody. Wysłuchiwała wiecznie skarg sąsiadek, które wołały matkę w obawie, że Olga utonie. Matka biegnie i widzi, jak obie jej córki nurkują pod barką i wydaje się, że już więcej nie wypłyną. Chłopcy natomiast patrzą z zazdrością.

* * *

W 1949 roku chłopcy urządzili zawody siłaczy. W niedzielę w klubie zebrała się cała młodzież i do późnej nocy trwały zawody. Nawet starsi przyszli oglądać.

Komsomolcy postanowili zdobyć prawdziwą sztangę. Najenergiczniej zabrał się do tego elektryk kołchozu Borys Korolew. Koledzy pomagali mu z zapałem. Do pracy wzięli się i szachiści; zakupili kilka kompletów szachów i zaczęli organizować w klubie turnieje.

Gdy nastąpiło lato, komsomolcy wybudowali sobie boisko sportowe. I tak pomału, stopniowo, młodzież pokochała sport. Tylko Olga trzymała się na uboczu, nawet nie pokazywała się nigdzie. Najlepiej czuła się w wodzie. Mimo to wybrano ją do rady sportowej. Wspólnie z kolegami zabrała się więc do organizowania sekcji sportowej w kołchozie.

Olga chodziła z dziewczętami nad rzekę i tam uczyła je pływać.

Pewnego razu przed wieczorem zebrały się dziewczęta nad rzeką i na komendę Olgi zaczęły pływać na wyścigi. Pierwszą była naturalnie Olga. Za nią Walentyna Miszurina.

– Źle pływacie! = usłyszały raptem czyjś nieznajomy głos. Pokazał się jakiś młody, wesoły człowiek. – Wiecie, co mówi stoper! Nawet najlepsza z was nie osiągnęła normy III kategorii, a wszystko dlatego, że macie złą technikę.

Tak zawiązała się znajomość kołchozowych pływaczek z absolwentem Moskiewskiej Akademii Kultury Fizycznej Walentynem Masłowym. Młody student dawno już myślał o zajęciu się wiejską sekcją pływacką. W kołchozie podobało mu się. Zaczął przyjeżdżać po dwa razy w tygodniu.

Trudną pracę miał młody trener z Olgą; była zawsze małomówna, na treningach przeważnie milczała i krępowała się zapytać trenera o cośkolwiek. Zdarzały się dni, kiedy Olga omal nie płakała ze zmartwienia, gdy jej coś nie szło.

Widząc, że młodzież garnie się z zapałem do nauki pływania, Masłow podał projekt urządzenia przystani wodnej. Zarząd kołchozu zgodził się chętnie. Młodzież wykorzystywała każdą chwilę, zwozili materiały, szykowali deski. Przez rzekę przeprowadzili pomost, na którym ustawili trzy drewniane postumenty.

Starsi przychodzili w czasie przerwy obiadowej, by podziwiać, jak młodzi pływacy skaczą do wody i nurkują. W krótkim czasie drużyna pływacka kołchozu „Płamia" z przodującą Olgą Targiną na czele zdobyła pierwsze miejsce w okręgu moskiewskim.

Pewnego razu przyjechał niespodzianie Masłow i rzekł do Olgi, aby przygotowała się do wyjazdu na zawody pływackie do Krasnogardu.

I oto Olga znajduje się na starcie stumetrówki. Denerwuje się bardzo. Komenda startera pada nieoczekiwanie prędko. Przed nią dwie kobiety. Olga wysuwa się do przodu, ruchy jej są dokładne i rytmiczne. Wybija się na czoło – sprężyste ciało już niby samo płynie w przód. Sędziowskie stopery wskazują finisz. Zwycięstwo osiągnęła Olga i wygrała na 400 metrach. Otrzymała piękny radioaparat „Ural" oraz nowy śliczny rower. Ale najważniejsze było to, że jej drużyna zdobyła drugie miejsce. Nie tylko pływacy z kołchozu „Płamia" wysunęli się na czoło, lekkoatleci oraz wioślarze wykazali również doskonałe wyniki w zawodach międzynarodowych.

Około 100 młodych chłopców i dziewczat kołchozu zdobyło odznakę GTO.

Jesienią Targina ukończyła seminarium dla instruktorów społecznych w narciarstwie. Nie została obojętna dla swej pracy. Chcąc uczyć innych, trzeba i samej mieć dobre wyniki. W biegu na 8 km. stała się mistrzynią rejonu. Jej uczennice mogły się również poszczycić sukcesami.

* * *

O czym tu napisać młodemu Bułgarowi? – myśli Olga. Odłożyła jednak na później. – Teraz trzeba pośpieszyć z dziewczętami nad rzekę i uczyć je pływania...

(„Zmiena")
Wiktor Marianowski
(opracowała A. K.)